

# Carla, Feniks

pali się strach  
w oknie bez krat  
odkąd świat na głowie stanął ci przez podły czas  
stałe pod prąd  
za krokiem krok  
wszystkie kroki w tył, bez bocznych drzwi, jak zmienić front?

niech spłonie do cna  
cały twój żal  
lawinę zła zatrzymasz, wiecznie nic nie może trwać  
z ogniem co  
nie brak go  
pokonasz mrok

feniks się odradza w ciemną noc

feniks się odradza w ciemną noc

gorąca krew  
ogień szans  
uśmiechał się do ciebie ktoś przez cały mroczny czas  
zapętleń dość  
i smutnych nut  
szczęście jest tak blisko więc zauważ je i wpuść

niech spłonie do cna  
cały twój żal  
lawinę zła zatrzymasz, wiecznie nic nie może trwać  
z ogniem co  
nie brak go  
pokonasz mrok

bo feniks się odradza w ciemną noc

feniks się odradza w ciemną noc

feniks się odradza w ciemną noc  
feniks się odradza w ciemną noc

znika gdzieś strach  
a w lustrze jest twarz  
ta bez mask, uśmiechów sztucznych, tylko twoja twarz  
demony już precz  
i smutki też  
w ogniu koniec i początek wszelkiej rzeczy jest

niech spłonie do cna  
cały twój żal  
lawinę zła zatrzymasz, wiecznie nic nie może trwać  
z ogniem co  
nie brak go  
pokonasz mrok

feniks się odradza w ciemną noc

feniks się odradza w ciemną noc

znika gdzieś strach  
a w lustrze jest twarz  
ta bez mask, uśmiechów sztucznych, tylko twoja twarz